

# GORĄCZKA CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. - Dla odbierających samo na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Skonto czesko we w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 24. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rekopisy nadesłanych, redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. w tekście 1 nadesłane 40 gr. za tekstem 30 gr. Obrobie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Sklep „Góreczka Częstochowska”, ul. Panny Marji 24. - Telefon nr. 58.

## GORĄCZKA ZŁOTA.

Złoto ucieka do Ameryki — Złotodajna dolina Dunaju. — „Złote runo” na Bałkanach.

Już nie strumienie, lecz potoki złota płyną ku Ameryce. Garść wiadomości z ostatnich kilkunastu dni: z Cherbourga wyruszył do Ameryki okręt „Europa”, na ładowany 222 skrzyniami złota. Wartość tego transportu wynosi 160 milionów franków. W Liverpoolu naładowano na „Georgic”, a w Southamptonie na „Carinthie”, wyruszające do Nowego Jorku, złota wartości 5 milionów funtów szterlingów. Taką samą mniej więcej ilość złótego metalu dostarczą w ubiegłym tygodniu do Nowego Jorku „Berengaria”. Z Francji przybyły do Nowego Jorku większe transporty złota na okrętach „Pennland”, „Manhattan” i „New York”. W najbliższych dniach „Aquitania” zabierze z Cherbourga 160 skrzyń złota wartości około 158 milionów franków. Z banków angielskich podjęto i sprzedano na wolnym rynku (rzecz jasna, do wywozu do Ameryki) przeszło 7 milionów funtów szterlingów, wybijanych w suwerenach i półsuwerenach.

Tłoki zobowiązań, długów i „honorowych” należności wypompowują z Europy wszystkie zapasy kruszców. Doszło już i do tego, że kraj, produkujący złoto w wielkich ilościach — Afryka Południowa — zmuszony był odstąpić od partytę złota, aby powstrzymać jego ucieczkę. Skarbiec Federal Reserve Banku w Nowym Jorku potężnym magnesem uczciwości obrótu przyciąga złoty metal. Już dziś obliczają, że zmagazynowane w Stanach Zjednoczonych zapasy złota dobę gają 5 miliardów dolarów. I cóż dalej? Chorobą ustroju jest zanik obrotu pieniądza. Jeśli obieg ten zamierać będzie nadal, a żywołne siły kruszców koncentrować się będą niezmiennie w Ameryce, skąd nie mają uciekać wobec znaczącego spadku importu, — to wkrótce wszystkie tryby wielkiej maszyny gospodarki narodowej w krajach, pozbawionych złota, wstrzymać mogą swój bieg.

Aby temu zaradzić, ludzie przemysłni, wiedzeni modną zasadą samowystarczalności, szukają złota we własnych pieleszach. Nie mówimy o „alchemikach” w rodzaju Dunikowskiego, lecz o tych szperaczach, którzy w krajach zupełnie niezłotodajnych dogrzebują się do złota. Jak donosi np. „Magyar Közgazdaság” w dolinie Dunaju, na Węgrzech, natrafiono na ślady złota. Wieść ta wywołała w okolicy istną „gorączkę złota”. W przeciągu kilku dni zgłoszono 100 zameldowań na działki terenów z których wydobywane ma być złoto. Do eksploatacji doliny Dunaju przystępują podobno kapitałści angielscy, francuscy i amerykańscy. Przedsiębiorstwo budowy okrętów „Ganz” fabrykuje pośpiesznie aparaty i przybory do przemysłu złotodajnej ziemi. Chodzi tylko o to, że lepsze maszyny do produkcji złota są zbyt drogie, jak na skromne węgierskie kieszenie, a pozatem... niewiadomo, czy opłaca się inwestować w ten kapitał, bo conajmniej pół grama złota wydobycie potrzeba z sześciennego metra ziemi, aby opłacała się praca takiej maszyny...

Lepiej sobie radzą przeto Serbowie. Brak złota przypomnieli nadbrzeżnym mieszkańcom, że niedługo w bałkańskich rzekach znajdowano kruszec. Nie było to cprawda, w dużej ilości, któreby opłacały handlową eksploatację. Skoro jednak złoto jest potrzebne, za wszelką cenę a bezrobotnych jest wiele, liczne grupy włóciarzy przystąpiły do przemysłu złóż na wybrzeżach rzecznych. Jak w zamierzchłych czasach, używają do tego drewnianych panwi, w niektórych jednak miejscowościach „wylatują” z wody zło-

wań na tereny, obejmujące zgorą 600 mil kwadratowych. O koncesje ubiegają się wielkie przedsiębiorstwa produkcji złota, jak „Rhodesian Mining”, „Tanganyika Concessions Ltd”, „Eldoret Mining Syndicate”, nie licząc wielu specjalnie ad hoc utworzonych.

Chodzi jeszcze tylko o „drobny” szczegół. Złotodajne tereny należą do tubylców. Rząd brytyjski gwarantował im nieetykalność ich ziemi. Skoro jednak w grę wchodzi tak ważna rzecz, jak złoto, znaleźli się do tubylców, ale zagwarantowano im tylko powierzchnię. Wszystko zaś, co znajduje się pod powierzchnią ziemi, należy do rządu. Aby jednak skaptować biednych murzynów z Keni, gubernator kolonii zanowował zapłatę za „wywłaszczenie powierzchni”.

### Amerika postanowła interwenjować w zatargu na Dalekim Wschodzie.

Genewa. — W sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie zaszły dwa nowe doniosłe fakty. Przedewszystkiem Stany Zjednoczone postanowiły interwenjować, dając instrukcje swoim przedstawicielom dyplomatycznym w Londynie, Paryżu i Genewie, aby prowadziły politykę poszanowania zobowiązań międzynarodowych i nie uznawania nowego państwa mandzurskiego. Wiadomość ta wywołała w Genewie oburzenie, wrażliwe, tem bardziej, że zbiegła się z odpowiedzią Japonii, która, wedle krążących pogłosek, nie godzi się na udział Stanów Zjednoczonych w dalszej akcji pojednawczej Ligi Narodów, oraz odrzuca wszelkie kompromisowe propozycje komitetu dziewiętnastu, który, jak wiadomo, zajmuje się z ramienia

Złotodajna dolina Dunaju. — „Złote runo” na Bałkanach. (wzorem pradziadów) zapomocą zwojów owczej wełny (stad legenda o złotem runie). Wreszcie, najwięzszą „sensacja złota”. W graniczącej z Somalidem i Abisynią brytyjskiej kolonii Keni wykryto ogromne złoża złota. W miejscowości Kakamega, na połowie drogi do dwóch linii kolejowych: z Nakuru i Uganda-Keni. inżynier górniczy sir Kitson po długich badaniach odkrył złotodajne żyły. Nie trudno sobie wyobrazić ażjotaż, jaki powstał w Keni. W ciągu jednego tylko miesiąca wydobyto już 4.270 uncji kruszcza. Zgłoszono ponad trzysta zameldo-

wań na tereny, obejmujące zgorą 600 mil kwadratowych. O koncesje ubiegają się wielkie przedsiębiorstwa produkcji złota, jak „Rhodesian Mining”, „Tanganyika Concessions Ltd”, „Eldoret Mining Syndicate”, nie licząc wielu specjalnie ad hoc utworzonych.

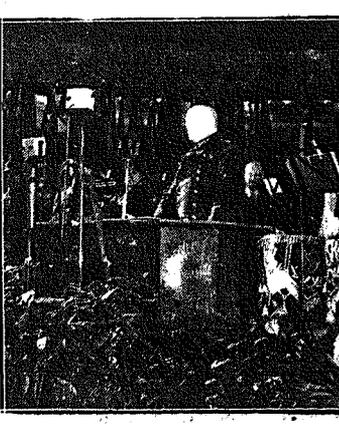
Zgromadzenia Ligi Narodów konfliktem chińsko-japońskim. W związku z tą odpowiedzią Japonii ujawniają się w komitecie dziewiętnastu tendencje, zmierzające do zamknięcia sprawy konfliktu chińsko-japońskiego, przez sporządzenie ostatecznego raportu, zawierającego zalecenia, oparte na znanych raporcie komisji mandzurskiej Lyttona, który to raport, jak wiadomo, jest dla Japonii nieprzychylny. Sporządzenie tego ostatecznego raportu przez Ligę Narodów kładłoby faktyczny koniec dalszej akcji pojednawczej w konflikcie chińsko-japońskim i mogłoby dać w praktyce Chinom wolną rękę wobec Japonii. Dziś po południu zbiera się komitet dziewiętnastu dla zaznajomienia się z sytuacją, a zwłaszcza zbada odpowiedzi Japonii na ostatnie propozycje komitetu 19-tu.

## Komisja budżetowa radzi nad budżetem M. S. Wojsk.

Warszawa. — Komisja budżetowa obradowała nad preliminarzem ministerstwa spraw wojskowych. Sprawozdawca p. Polakiewicz podkreślił, że Polska pod względem przygotowania obrony kraju nie może pozostać w tyle za innymi państwami. Fakt, że budżet wojskowy na r. 1933 rozpoczywa się w warunkach trwającej od lutego r. ub. konferencji rozbrojeniowej, zmusza do stwierdzenia, że dotychczasowe wyniki konferencji nie upoważniają bynajmniej do bardziej optymistycznej oceny. W dziedzinie zabezpieczenia pozostaje jemy znaczenie w tyle za innymi państwami. Brak fortyfikacji na pograniczu, niedostateczny stan rozbudowy linii kolejowych, portów, koszar i t. p., brak marynarki wojennej, odpowiadającej potrzebom obronnym wybrzeża i interesom na Bałtyku, oto najważniejsze pozycje, któ-

re zmuszają nas do czynienia dodatkowych inwestycji w zakresie obrony państwa, niezależnie od normalnych wydatków na cele obrony. Niekłóse naszego budżetu wojskowego występuje szczególnie wyraźnie przy porównaniu go z sytuacją wojskową naszych sąsiadów Niemiec i Rosji. Na rok 1932/33 wojskowy budżet Rzeszy wynosi okragło 674,5 milionów mk. niem, co odpowiada około 1.423 milj. zł. Niezbędne uzupełnienie obrazu zbrojeń niemieckich stanowią organizacje cywilno-wojskowe. Jest to pierwsza próba ściągnięcia, wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, organizacji tych w ogólny system sił zbrojny państwa. I tak Stahlhelm liczy 1.200 tysięcy członków, oddziały hitlerowskie 900 tysięcy, Reichsbanner 3 milj. Kyhäuser-Bund łączy związki dawnych żołnierzy 3 milj. członków i t. d.

„Furor Tontonicus” przeciwko traktatowi wersalskiemu. Osławiony nacjonalistyczny związek b. wojskowych pod nazwą Kyhäuserbund, którego członkiem honorowym jest prezydent republiki Hindenburg, rozwija od dłuższego czasu niesłychanie gwałtowną propagandę za znieszeniem traktatu wersalskiego. Na zdjęciu na zewnątrz widzimy obecnego kanclerza Rzeszy i ministra Reichshehry gen. Schleicher, przemawiającego na jednym ze zgromadzeń Kyhäuserbundu w Berlinie za równoprowadzeniem Niemiec w dziedzinie zbrojeń i za rewizją traktatu wersalskiego.



r. 1932 wg danych oficjalnych wynosiła tam 1.478,286,994 rb., co stanowi około 6 miliardów zł. Armia czerwona czyni na dal wielkie postępy, zwłaszcza na polu lotnictwa wojennego i w dziedzinie motoryzacji.

Jednak i w ramach naszego budżetu zrobiono dużo w dziedzinie uporządkowania administracji armii, wyposażenia jej w sprzęt jednolity i nowoczesny, oraz w celu zapewnienia produkcji jej w kraju. Położono specjalny nacisk na motoryzację armii, rozwój lotnictwa, uzbrojenie wojska w broń typu jednolitego, rozwój broni pancernej, wreszcie przewidziano zwiększone kredyty na wyposażenie techniczne marynarki wojennej.

Wydatki na utrzymanie wojsk lądowych zmniejszono o 19.870 tys. Koszta wyżywienia zmniejszono o 9,5 milionów zł., t. j. o 12 proc., wskutek niższości cen artykułów żywności.

Koszta umundurowania zmniejszono o 930 tys. zł., t. j. o 7,8 proc., wskutek niższości cen materiałów. Pozycje uzbrojenia zwiększono ogółem o 1,154.000 zł.

Kwestia zabezpieczenia rejonu Gdyni z powierza prowadzi do stworzenia centralnego organu i aparatu M. S. Wojsk, dla obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Co się tyczy przysposobienia wojskowego, to obywalnie, którzy je ukończyli, uzyskują teoretyczne wykształcenie, równoznaczne z podstawowym wykształceniem szeregowca, uzyskaniem po dwu i pół miesiącu szkolenia.

Paragraf 10-ty „Fundusz dyspozycyjny” prelinimowany bez zmiany. Zły stan gospodarczy państwa nie może być motywe do redukcji tej kategorii funduszu. Im bardziej bowiem obniża się dobrobyt ludności, tem słabsza staje się odporność moralna społeczeństwa na wpływ „agentów obcych”. Niema takiej komórki w życiu państwowym, któraby nie była przedmiotem zainteresowania ze strony wywiadu obcego. Począwszy od władz naczelnych, a skończywszy na strażnicy K. O. P. wszystko jest bacznie obserwowane.

Drugim obiektem zainteresowania wrogiemu nam wywiadu jest przemysł. Niema takiej gałęzi przemysłu, którejby obcy wywiad nie starał się zbadać. Fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojsk. przez znany jest przedewszystkiem na walkę z temi ukrytymi siłami obcych agentów.

Wydatki stado marynarki prelinimowana o 3,5 milj. zł. więcej, niż w r. 1932-3. Budżet marynarki wojennej za r. 1933-4 przewiduje kredyty na częściową rozbudowę floty rzecznej, obrony przeciwlotniczej na wybrzeżu, budowę obiektów w Gdyni i Pińsku na pomieszczenie formacji wojskowych, nowych jednostek, wreszcie na niezbędne rozwinięcie bazy floty wojennej. — Zamierzenia te będą realizowane w minimalnych rozmiarach i są rozłożone na szereg lat.

Obecny stan naszej floty wojennej przedstawia się następująco: Dwa wspólczesne kontrtorpedowce „Wicher” i „Burza” i trzy współczesne łodzie podwodne „Wilk”, „Rys” i „Zbik”.

Jednym z najważniejszych zagadnień obrony narodowej jest tworzenie i postawienie na odpowiednim poziomie krajowego przemysłu tak, aby mógł być do stosowania do potrzeb i zadań wojska. W tej dziedzinie M. S. Wojsk współpracuje z innymi ministerstwami. Kończąc, referent prosi o przyjęcie budżetu M. S. Wojsk; z uwzględnieniem poprawek. Wojsko stanowi ramię stalowe całego narodu, które z całą żelazną konsekwencją zmiecie napotkane trudności. Pierwszy zabiera głos w dyskusji poseł Arciszewski (Kl. Narodowy): Kto w komisji tej wierzy, że budżet terażniejszy będzie wykonany w sumie 822 milj? Będzie on tak, jak w latach poprzednich obracał się w około kwoty 750 milj. Wico

W dniu 20 stycznia b. r. w plutek, jako w bolesną rocznicę śmierci Ojca naszego 4. p. p.

**JANA ZNAMIEROWSKIEGO**

odprawiona została msza św. w Kaplicy na Jasnej Górze o godz. 10 i pół rano, na którą zapraszają Gorka i syn.

poco tak wysoką cyfrę 822 milj. wstawia my do budżetu.

Spoleczeństwo jest zaniepokojone pogrozkami Niemiec i zapytuje, jakie wobec tego są przygotowania, oraz żali się, że na manewry na Wołyniu nie zaproszono nikogo z prasy ani Sejmu.

Trzeba dostosować gospodarkę wojсковą, która przedewszystkiem wymaga też samowystarczalności, do ogólnej gospodarki narodowej. W Niemczech hitlerowcy żądają usunięcia z ziem swoich wszystkich nie Niemców, bo brak chleba. Francja usuwa polskich robotników. Ameryka nie dopuszcza do imigracji. My musimy się zastanowić nad tem, czy gospodarka wojskowa może się przyczynić do zmniejszenia kryzysu. Jeżeli kwatremistrz pułku oszczędza przez to, że kupuje u nie Polaka, to pogłębia kryzys u Polaka. Postaramy się o listę dostawców chleba, paszy i mięsa dla różnych garnizonów i odczytam ją. (Tu mówca odczytuje kilkadziesiąt nazwisk dostawców żydowskich z 21 garnizonów). Można by się śmiać, że ci ludzie lepiej wywiązują się ze swych zobowiązań, niż Polacy, ale z uwag N. I. K. wynika, że tak nie jest, że robią nadwyżki.

Klub Narodowy w Senacie wniósł interpelację, wskazując na to, że przedewszystkiem firm chrześcijańskich w ulotkach, starostwo stosuje represje, że starostwo to skonfiskowało ulotkę „kupujcie u chrześcijan”. I to się dzieje w czasie, kiedy np. w „Polsee Zbrojnej” oświadczenie ogłaszają się żydzy, jako dostawcy. W jednym z Nr. na 78 nazwisk dostawców jest 60 żydowskich. To jest tragiczne. Wojsko polskie powinno dawać zarobek tylko Polakom.

Z uwagi Najwyższej Izby Kontroli państwa stwierdzić musimy, że gospodarka w przedsiębiorstwach nie jest dobra. W jednej z swych formi dawano zaliczki na tamety, a przedsiębiorstwo nie dało zysku. To, co pułk zaoszczędził, to przedsiębiorstwo rozrzuci, jak stwierdził gen. Krzemieniak.

Posel Byrka: Będziemy musieli po podaniu zebrać się jeszcze o godz. 8 wiecz. po posiedzeniu Sejmu. Jutro o godz. 9.30 rano wiceminister Składkowski chce pokazać komisji wozy samochodowe i czolgi na placu garażowym Sejmu.

**TELEGRAMY**

**SZTANDAR GWARDEI NIEMIECKIEJ ZWRÓCA FRANCUZI PREZYDENTOWI HINDENBURGOWI.**

Berlin. — Od dłuższego czasu Niemcy zabiegali o zwrocenie im sztandaru 3-go pułku gwardji b. armji cesarskiej, znajdującego się we francuskim muzeum wojskowym, jako trofeum wojenne.

Dażenia Niemców w tej sprawie są o tyle uzasadnione, jako że sztandar ten nie został zdobyty na wojnie, lecz znalazł się w niemieckim grobie żołnierskim.

W dniu wczorajszym nadeszła do Berlina wiadomość, iż delegacja związku francuskich żołnierzy frontowych przedłożyła podsekretarzowi stanu Cotowi oficjalne swe życzenie, aby sztandar został zwrócony Niemcom i aby specjalna delegacja żołnierzy francuskich wzięła go do prezydentowi Hindenburgowi.

**PROJEKT NEUTRALIZOWANIA AUSTRAL**

London. — „Daily Telegraph” zamieszcza sensacyjną wiadomość, że Francja ponownie wdrożyła kroki dyplomatyczne w sprawie nowego rozwiązania międzynarodowego stanowiska Austrii, celem zapobieżenia unji z Niemcami. Plan francuski polega na tem, żeby Austrija miała być neutralizowana na wzór Szwajcarii, a stan ten byłby unany i zagwarantowany przez Ligę Narodów.

Dyplomacja francuska podjęła już oficjalnie wstępne kroki przynajmniej w 3-oh stołkach. Główny cel tej polityki polega na zapobieżeniu raz na zawsze unji austriacko-niemieckiej, wszelkiemu narodowemu lub gospodarczemu związkowi między Austriją i Niemcami lub Austriją i Włochami.

**Mordercy ś. p. ks. Masłowskiego zostali straconi.**

Poznań. — Jak już pokrótce donosiliśmy, p. Prezydent nie skorzystał z przytułku głąbiącego mu prawa łaski, wobec czego wyrok, skazujący obu morderców ks. Masłowskiego na śmierć został wykonany we śróde w godzinach rannych.

Bednarczyk okazł wielką skruchę i pojeżdżał się z Bogiem; Grelka przez cały czas pozostał zamknięty w sobie i zadowolony.

Do więzienia przybyły dwie siostry Grelki, w wieku 25 i 29 lat. Na widok brata wybuchły one spazmatycznym płaczem. Grelka zachował się spokojnie. Kiedy się dowiedział, że brat nie chce się wyświadczać, prosił go, aby pojeżdżał się z Bogiem, na co Grelka hardo odpowiedział: „Nie chce żadnego księdza”.

Około godz. 21.30 obaj skazańcy wyrażili, jako ostatnie życzenie, by mogli otrzymać trochę czekolady, tortów i papierosów. Grelka, prosząc o to, oświadczył z ironicznym uśmiechem, że chce się najęść dobrze, by być cięższym, przedź bowiem zawiesznie na szubienicy. Bednarczyk spędził noc bezsenne, modląc się.

Po północy przybył ojciec Teodor i zaczął z Bednarczykiem odmawiać wspólnie różaniec. Grelka spał twardym snem do godz. 4-ej.

O godz. 3-ej przybył do Poznania kat Braun w towarzystwie pomocnika Cukierskiego i natychmiast zameldował się u prokuratora Elsnerowicza. Ze względu na to, że kaci o godz. 7-ej rano wylechał musieli do Sosnowca, egzekucja została nieco przyspieszona.

O godz. 5.30 rano do celi Grelki wszedł prokurator i zawiadomił go, że p. Prezydent odrzucił jego prośbę. Na Grelce nie zrobiło to żadnego wrażenia. W chwili, gdy prok. Elsnerowicz wszedł do celi Bed-

narczyka, ten odmawiał modlitwę z księdzem. Zobaczywszy prokuratora, przerwał, oczekując decyzji. Gdy prokurator zawiadomił go, że p. Prezydent również w stosunku do niego nie skorzystał z prawa łaski, zbliżył i oparł się reklamą o ścianę. Następnie zawiązano mu oczy i wprowadzono go do celi. Za skazańcem szedł ksiądz, odmawiając wraz z nim modlitwę. Na miejscu stracenia oczekiwali skazańca osoby, których obecność jest wymagana na procedurę. Pod szubienicą stał kat Braun, ubrany czarno. Gdy Bednarczyk wszedł na szafkę, pocałował krzyż, a prokurator zwrócił się do kata ze słowami: „Proszę wykonać swoją powinność”. O godz. 5.48 Bednarczyk zawiął na szubienicy. Gdy kat zawiadomił o wykonaniu wyroku, lekarz stwierdził śmierć, po czym o godz. 6.08 zdjęto ciało z szubienicy.

W tym czasie do celi Grelki wszedł ponownie ksiądz, prosząc go, by pojeżdżał się przed śmiercią z Bogiem. Grelka odmówił. W drodze na miejsce stracenia towarzyszył Grelce ksiądz, modląc się. Ponieważ Grelka nie powtarzał słów modlitwy, kapłan prosił go, by choć w ostatnich chwilach westchnął do Boga, lecz życzeniu temu Grelka odmówił. W chwili, gdy skazańiec stanął na szubienicy, ksiądz zwrócił się do niego z prośbą, by skazańiec pojeżdżał się z Bogiem, na co ten odpowiedział: „Ja nie chcę wazyć bogów” — przyczem odrzucił dany mu do pocałowania krzyż. O godz. 6.13 Grelka zawiął na szubienicy, a o godz. 6.33 lekarz stwierdził zgon. W celi Bednarczyka znaleziono na kartonie od ciałek list polegalny, napisany do obrocy meo. Baranowskiemu z podziękowaniem za troskliwą opiekę w ostatnich chwilach życia.

**DZWIĘKOWE „GRAND-KINO” Wielki podwójny program**  
**Dr. FRANKENSTEIN**  
z Boris Karloff, Mae Clark i John Bolessem.  
**DZIELNY WOJAK SZKEL**  
II progr. Sześć rasizmów w filmie pt.  
Nad program: Kronika P.A.T-a.

**STRACH NIEMIEC PRZED POROZUMIENIEM POLSKI Z CZECHOSŁOWACJĄ.**

Berlin. — Cała prasa niemiecka przynosi obszernie sprawozdanie o przebiegu i uchwałach polsko-czeskiej konferencji prasowej w Warszawie, zaopatrując te wiadomości złośliwymi komentarzami, z których przebija strach i niezadowolenie z powodu polsko-czeskiego porozumienia. Niektóre organa berlińskie pocieszają się tem, że między Polską a Czechami nie da się uniknąć taru na tle gospodarczym.

**DE VALERA ZA ZUPEŁNĄ ODERWANIE SIĘ IRLANDJI OD ANGLJI.**

London. — Przemawiając na zgromadzeniu wyborczym w Chair w hrabstwie Tipperary wypowiedział się premier de Valera po raz pierwszy od rozpoczęcia kampanji wyborczej za ostatecznym oderwaniem się Irlandji od Anglii. De Valera oświadczył: Jesteśmy stanowczo zdecydowani żądać zupełnej niezależności dla Irlandji, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.

**Naród francuski żąda zapewnienia bezpieczeństwa.**

Paryż. — Projekty Cherona przestają być tajemnicą. Wszyscy deputowani otrzymali wczoraj grubą raport budżetowy i projekty reformy, zawierające 175 stron druku i ujęte w 131 artykułach.

Komisja finansowa Izby zajmuje się obecnie rozpatrywaniem grubego tomu, a dyskusja na plenum Izby odbędzie się prawdopodobnie w niedziele lub poniedziałek.

Ustosunkowanie się większości posłów do projektów Cherona jest nieprzychylnie. Dotychczas jednak uważano, że minister finansów ma za sobą senat, którego jest członkiem. Tymczasem wczoraj wczorajem wygłosił niezwykle mocne przemówienie prezydent senatu Jean Nenej, który z urzędu jest najwyższym, dostojnikiem państwowym po prezydencie republiki i w hierarchji francuskiej odgrywa czasami większą rolę, aniżeli sam premier.

Jean Nenej ostrzegł kraj, a ostrzeżenie to skierowane było przedewszystkiem pod adresem Cherona, że zadaniem Izby nie jest ustawicznie zmieniać istniejące już prawo, lecz przeciwnie dbać o ich

wypełnienie, że, pierwszą zasadą, krajem jest spokój i bezpieczeństwo.

W sprawie bezpieczeństwa zewnętrznej naród francuski żąda (!), aby bezpieczeństwo to było zapewnione. Senat uchwalił rozplakatowanie przemówienia swego prezydenta, co stanowi wyraźne votum nieufności pod adresem Cherona, tak, że dzisiaj w kuluarach parlamentu twierdzą, iż jeśliby Cheron zdołał m'o wszystko uzyskać podażliwość Izby deputowanych, to jednak on a z nim rząd Paul Boncoura upadnie w senacie.

**BYŁY AMBASADOR AMERYKANSKI W POLSCE POD ZARZUTEM SPRZENIEWIERZENIA.**

Nowy Jork. — B. ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. John Willys postawiony został obecnie przez sądy wojskowe w stan oskarżenia z powodu rzekomego sprzeniewierzenia miliona dolarów.

**TRAGICZNY ZGON DZIENNIKARZA POLSKIEGO.**

Nowy Jork. — Prezes spółki wydawniczej „Dziennika Dla Wszystkich” w Buffalo, Franciszek Ruskiewicz, wsiadając do pociągu w miasteczku Depew, uległ przejechaniu przez pociąg. Ruskiewicz przybył do Ameryki z Polski przed 45-ju laty. Działalnością swą zdobył ogólne poważanie.

**GRYPA WE FRANCJI.**

Paryż. — We francuskiej marynarce wojennej wybuchła epidemia grypy, która ogarnęła załogę krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych, stojących w Tulonie. Również w koszarach marynarskich szerzy się epidemia grypy. 640-ty marynarzy umieszczono w szpitalach wojskowych. Bankiet na pokładzie krążownika „Paris” odwołano. Część załogi okrętu choruje. Dowództwo obawiało się zarażenia gości.

**DUNKOWSKI APELUJE.**

Paryż. — Int. Dunkowski złożył apelację od wyroku Izby karnej, skazującego go na dwa lata więzienia. Jednocześnie Dunkowski skierował do ministra sprawiedliwości podanie o wszczęcie dochodzenia przeciwko ekspertowi Gulliet, podkreślając, iż orzeczenie eksperta było tendencyjne, gdyż zainteresowany jest on finansowo w kilku towarzystwach, eksploatujących złoto. Zarazem Dunkowski wskazuje na naruszenie przez Guille-

**Dźwiękowy Teatr „ODEON”**  
Mistrz ustalonego tryumfu  
**JAN CHOUX**  
główny partii dowcipu i tempowalenta  
w r. 1928 otrzymał 1. nagrodę w konkursie  
**DAMA Z PIESKIEM..**  
władcy wojennej znaną  
BALETOWA ANETA  
W rol. głównych **Renee Lefebre**  
w otoczeniu najpiękniejszych i najwybitniejszych parwanek:  
**Vary Scherban, A. Kelly, Christiane d'Or i Helony Pallie**  
Nad program: **DD ATKI DZWIĘKOWE**  
Szczegóły w afiszach

ta pieczęci, jakimi zaopatrzone był je aparat.

**LOTNICZKA ANGLIJSKA ZGINĘŁA NA SAHARZE.**

Paryż. — Lotniczka angielska lady Bley, która wystartowała z Londynu w niedzielę z zamiarem pobicia rekor lotniczki Mollison na drodze Londyn Kapsztad, przepadła bez wieści.

Istnieją obawy, że podczas przelotu u Saharą samolot został uszkodzony i lotniczka zamulona była opuszczyć się piaski.

Samolot wojskowy francuski odlece w poszukiwaniu zaginionej.

**SENSACYJNE SAMOBYSTWO LOKARZA BERLINSKIEGO.**

Berlin. — W śróde o godz. 1-ej m. w nocy wydarzyła się w Spandawie eksplozja gazu w mieszkaniu znanego lekarza berlińskiego dr. Roberta Werna Schultego, który popełnił samobójstwo. Schulte był kierownikiem instytutu i chotecznicznego akademii pruskiej w chowania fizycznego.

Powodem tego zamachu samobójczego były niewątpliwie kłopoty gospodarcze: zwłascza, że przed tygodniem opuścił żona. Eksplozja wyrwała okna, wyrzuciła w mieszkaniu wielkie splutoszer oraz obalila ścianę oddzielającą ją drugiego mieszkania.

**15 STOPNI MROZU NAD MARNĄ.**

Paryż. — W całej Francji zapanowała ostre mrozy, które we wsiach w okolicy rzeki Marny dochodzą do 15 stopni.

Nawet w południowej Francji pąśnieć, a temperatura w Marsylii wynosiła 0 st., w okolicy Marsylii — 2 st.

**KATASTROFALNE ZDERZENIE POCIĄGÓW.**

Madryt. — Pociąg pospieszny Madryt — Barcelona zderzył się koto Letiny prowincji saragosskiej z pociągiem osobowym. Dwu podróżnych poniosło śmierć a 17 odniosło rany.

**GWAŁTOWNY WYBUCH WULKAN KRAKATAU.**

Amsterdam. — Z Jawy donoszą o nowym wybuchu wulkanu Krakatau. Z krateru wulkanu buchają olbrzymie płomienie i strumienie lawy do wysokości tysiąca metrów.

**60 MILJONÓW DOLARÓW SPADKI PO KRÓLU PIWNYM.**

Ryga. — Z Libawy przybył do Ry mieszkaniec Kalisza, Jochel Belenkij, który stał udejąc się do Ameryki celem w dykacji olbrzymiego spadku po wu swoich, który uciekł z Polski w r. 18 przed poborem wojskowym. Emigracja ten dorobił się wielkiej fortuny na fabrykacji piwa i zdobył sobie narzę „kró piwnego”. Pozostały majątek oszacowano na 60 milionów dolarów. Do spadku zgłosiło się 28 krewnych z Polski. N rzez Jochela Belenkija i jego brata z Kalisza przypada z podziału 4 miliony dolarów.

**250.000 ZŁ NA BEZROBOTNYCH PRZEZNAWA — BANK POLSKI.**

Warszawa. — Bank Polski celem przęcia z pomocą bezrobotnym, przeznaczył na fundusz pomocy bezrobotnym kwotę 250 tysięcy zł.

**60.000 BEZROBOTNYCH NA FUNDUSZU BEZROBOCIA.**

Warszawa. — Dyrekcja funduszu bezrobocia, licząc się z nieuniknionym wkrętem fali bezrobocia sezonowego w okresie miesięcy zimowych, przygotowała się do wypłacenia zasiłków bezrobotnym w liczbie 60 tysięcy osób na miesiąc stycznia i lutego.

Liczbą tą objęci są już i ci bezrobotni których stan zatrudnienia w ciągu roku wynosił ogółem 104 dni ubezpieczonych a którzy poprzednio musieli wykazać się cyfrą 156 dni ubezpieczenia w ciągu roku, aby uzyskać prawo do pobierania ze siłków na wypadek bezrobocia. Z końcem marca oczekiwane jest podjęcie robót drogowych, które mają za trudniąc większą ilość bezrobotnych i

ciężcy napór bezrobocia na instytucje ubiepczeńskie społecznych.

**P. KIERNIK SKARŻY KOMISARZA POLICJI OLEARCZYKA W KRAKOWIE**

Warszawa. — Sędzia śledczy 5 rewiru w Warszawie prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie skargi zgłoszonej przez p. dr. Kiernika, skazanego w procesie b. więźniów brzeskich przeciwko komisarzowi policji w Krakowie Olearczykowi. Dr. Kiernik oskarża komisarza Olearczyka o złożenie w procesie brzeskim fałszywych zeznań, obciążających p. Kiernika. M. in. zakwestjonował p. Kiernik zeznania świadka, jakoby miał on brać udział w tajnych naradach w mieszkaniu gen. Kukieła. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie przedmiotem rozprawy sądowej.

**Sejm uchwalił szereg ustaw.**

Warszawa. — Na środowym posiedzeniu sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego złożyli ślubowanie po selskie posłowie z BB. Burski i Pastuszynski obejmujący mandaty w miejsce ustępujących pp. Staniwicz i Starzynski.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt noweli do dekretu o ochronie wynalazków znaków towarowych, projekt ustawy o rozciągnięciu na G. Śląsk mocy obowiązującej ustawy o nadzorze nad kotłami parowymi.

Uchwalono również projekt ustawy o zbiorach ulicznych. Przyjęto dalej projekt noweli do dekretu o opiece nad zabytkami, utrudniającej wywóz zabytków z kraju.

Jednocześnie uchwalił sejm w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zniesieniu kar cielesnych, obowiązujących jeszcze z czasówaborczych w zaborze pruskim.

Po uchwaleniu sprawy zbytu nieruchomości państw, w Warszawie, sejm odbył dłuższą dyskusję nad wnioskiem Klubu Nar., w sprawie nieprzedstawienia sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresji z Rosją sowiecką. Po referacie pos. Mackiewicz (BB) zabrali głos w dyskusji m. in. pos. Stroniski (Klub Nar.), Czapiński (PPS), Rosenberg (komunista) i Makowski (BB). Wniosek Klubu Nar. odrzucono. Następnie uchwalaono w pierwszym czytaniu sześć przedłożeń ustawowych rządowych, poczem posiedzenie zamknięto.

**ECHA ZAJĆ ANTYZYDOWSKICH W PRUSZKOWIE.**

Warszawa. — Sprawa o zajęcia antyzydowskie w Pruszkowie w dn. 11 listopada ub. r. znalazła się wczoraj na wkanie sądu okręgowego w Warszawie. W imieniu 14 oskarżonych młodzieńców wy stąpili adwokaci: Dębski, Stypułkowski, Czarkowski, Grendyszynski, Jodziewicz i Kwiatkowski.

Sąd sprawę umorzył na wniosek prok. Stewierskiego na mocy amnestji.

**Woj. Grażyński contra prof. Studnicki.**

Warszawa. — Sąd grodzki oddział XIII przy ul. Trębackiej 1, rozprawy wczoraj sensoryczną sprawę prof. Uniwersytetu wileńskiego, b. członka Rady Stanu, Władysława Studnickiego, oskarżonego przez woj. Grażyńskiego o oszczerstwo. P. Studnicki, w czasie posiedzenia komitetu spisowego w gabinecie naczelnika wydziału narodowociowego M. S. Wewn., powiedział co następuje: „To, co Grażyński robił podczas ostatnich wyborów na G. Śląsku jest skandalem. Takie postępowanie uważam za prowokację. Uważam go za największego szkodnika sprawy polskiej na Śląsku”.

Za wypowiedzenie tych słów prokuratura pociągnęła p. Studnickiego do odpowiedzialności za obrażę władzy. Proces był już raz odraczany i wczoraj powtórnie znalazł się na wokandzie.

Na wstępie rozprawy okazuje się, że nie stawilo się wielu świadków, a mianowicie Korfantiy, Ulitzka i Regar. Również woj. Grażyński, wezwany w charakterze świadka, nie przybył na rozprawę. Poza tem sąd nie wezwał świadków prof. St. Stronickiego i pos. Mackiewicz. Rozprawie przewodniczył sędzia Niezgodziński. oskarżał podprokurator Sieroszewski. Bronił oskarżonego adw. Rudnicki, zaś w imieniu woj. Grażyńskiego stawili się adw. Mazurkiewicz z G. Śląska i adw. M. Ettinger.

Sąd postanowił odrzucić stenograficznie sprawozdania z posiedzeń sejmu śląskiego, natomiast załączyc do aktu proto-

kóły z sesji Ligi Narodów oraz raport komisji do zbadania nadużyć wyborczych na Śląsku.

Zkolei zabrał głos oskarżony prof. Studnicki, który całkowicie podtrzymał swoje zarzuty, oskarżając woj. Grażyńskiego, że od chwili objęcia przez niego urzędu na G. Śląsku, rozpoczęły się napady terrorystyczne przeciwko przeciwnikom politycznym woj. Grażyńskiego. Po zatem woj. Grażyński przeprowadził nielegalnie wybory pod presją oraz skompromitował Polskę swoim postępowaniem na terenie międzynarodowym. Również wymiar podatków oparty był pod kątem politycznym.

Sąd przystąpił do badania świadków.

**WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI NA MORDERCY W SOSNOWCU.**

Sosnowiec. — W środę rano nastąpiło wykonanie wyroku śmierci na osobie skazanego Wojciecha Knapika.

Delikwent spędził ostatnią noc w więzieniu w Będzinie zupełnie spokojnie. Do celi przybył wieczorem ks. Nowak, wobec którego Knapik wyspowiadał się i przyjął Komunię św. Knapik, jak oświadczył, „nie czuł żalu do świata, dodając, że jeżeli można wieszać monarchów, to i jego można powiesić” (!!).

O godz. 7-ej rano do celi więziennej wszedł prokurator i odczytał mu wyrok. Knapik wyraził zadowolenie, że p. Prezydent go nie ulaskawił (!!). Na szubienicy szedł spokojnie.

Gdy kat przystąpił do wykonania wyroku i zawiązał mu oczy, skazany prosił go jeszcze, aby ubranie po jego śmierci oddano rodzinie. O godz. 7-ej m. 15 Wojciech Knapik zawiśł na szubienicy. Po kilku minutach lekarz powiatowy, asystujący przy wyroku, stwierdził zgon.

Egzekucja wyroku wywołała w Będzinie dużą sensację, o czem świadczą zebranie się przed więzieniem znacznej liczby ciekawych.

**Afera oszukańcza**

**rachmistrza warszawskiej Izby skarbowej**

Warszawa. — Podczas śledztwa w sprawie nadużyć w Monopolu Spiritusowym władze śledcze natknęły się na wielką aferę, której dopuścił się rachmistrz Izby skarbowej Stefan Dąbrowski. Dąbrowski referował sprawę załatwiania kredytów podatkowych rozmaitych pententów i do jego zadań należało zbadanie i stwierdzenie, czy dany pentent, ubiegający się o kredyty podatkowe, daje należyte zabezpieczenie na dług. Stwierdzono, że Dąbrowski dopuścił się szeregu nadużyć służbowych oraz sfałszował i zniszczył rozmaite dokumenty. Pobierając łapówki, Dąbrowski nie badał wcale stanu zabezpieczenia, a referował odrazu w fałszywym świetle w ten sposób że pentent kredyt otrzymał. Między inne-

mi w sprawie właściciela fabryki wódek, Andrzeja Kowieskiego, Dąbrowski zreferował sprawę w ten sposób, że Kowieski bez należytego zabezpieczenia otrzymał kredyty w wysokości 415 tysięcy złotych. Skarb państwa stracił z tego powodu 134 tysiące złotych. Wobec tego pociągnięto również do odpowiedzialności i Kowieskiego.

Niedawno śledztwo w tej sprawie zostało zakończone i urząd prokuratorski sporządził już akt oskarżenia.

**„Powstanie“ na Polesiu**

Warszawa. — Wypadki ubiegłego roku na Polesiu wywołały sensacyjne echa w prasie zagranicznej i mnożono niesprawdzonych pogłosek w kraju. Urzędownie ich dotąd nie wyjaśniono. Dopiero min. Pieracki, przemawiając na komisji budżetowej Sejmu w nocy z 16-go na 17 b. m., na skutek wzmianki jednego z posłów o tych wypadkach, złożył następujące urzędowe wyjaśnienie:

Poruszono tu sprawę t. zw. powstania na Polesiu. Faktyczny stan przedstawia się następująco: Po rozwiązaniu komunistycznej organizacji Zachodniej Ukrainy utworzyła się banda kilkudziesięciu ludzi w pow. kowelskim i koszyrskim. Dla zdobycia wyżywienia stosowała ona napady, przykryte hasłami komunistycznymi. Rabowano sklepy. Zabito wójta jednej z gmin. Banda rozdzielała się na grupy i organizowała wypadki bandyckie.

Ministerstwo zarządziło oczyszczenie terenu. Ponieważ banda zapadła w bagno, likwidacja jej była trudna. Do akcji użyto 100 policjantów, tylko w kulminacyjnym momencie użyto ponadto 4 szwadrony KOP. Bandę zlikwidowano. W walce zginęło 21 bandytów, ujęto 29, których przekazano sądom. Część wyroków już zapadła, m. in. wydano 4 wyroki śmierci. Z policjantów zginęło 2, 4 odniosło rany, 1 oficer policji stracił nogę.

**GORGONOWA STANIE PRZED SĄDEM 28 LUTEGO.**

Warszawa. — Sprawa Gorgonowej w Krakowie została definitywnie wyznaczona na dzień 28 lutego b. r. Niektóre osoby, występujące w procesie otrzymały już wezwania na rozprawę.

Ma oskarżenie Gorgon, który miał przyjechać na rozprawę z Ameryki, w ostatnich czasach nie daje o sobie znaku obrońcom, z którymi poprzednio prowadził ożywioną korespondencję.

**Kryzys trwał!**  
Każdy wyniszczony z bieliźny przeło najlepiej zrobić zakupy pod czas **BIAŁYCH TYGODNI** u **I. Rzańskiego** Częstochowa, 2-ga Aleja Nr. 28.

**KRONIKA**

**Plątek 20 STYCZNIA**  
Dziś — Fabjana i Sebastjana.  
Jutro — Agnieszki pn. i m.  
Wschód słońca o godz. 7.34  
Zachód — 16.17  
Kalendarzyk historyczny:  
Uroczysty wjazd Zygmunta I do Krakowa w 1507 roku.

— **Władze Kasy Poż.-Oszcz. Zw. Zaw. Pracowników Miejskich w Częstochowie.** Władze powstałej niedawno Kasy Poż.-Oszcz. członków Związku Zaw. Pracowników Miejskich w Częstochowie ukonstytuowały się, jak następuje. Rada Nadzorcza: prezes dr. Alfred Franke, wiceprezes p. Ludomir Nieprzecki, sekretarz p. Wincenty Guzowski, Członkowie: pp. Zygmunt Simon, Antoni Jung, Czesław Ślusarek, Jan Kaniewski, Bolesław Kurkowski i Stanisław Gembarzewski. Zastępcy: pp. Michał Chadziński, Lucjan Musielewicz i Kazimierz Krupski.

Zarząd: kierownik p. Lucjan Bogdaszewski, zastępca kierownika i sekretarz p. Stanisław Wallmann, skarbnik p. Szymon Gruk.

— **Nowy sędzia grodzki.** Do oddziału cywilnego, sądu grodzkiego w Częstochowie przydzielony został w tych dniach sędzia Apolko, który dotychczas zajmował stanowisko sędziego grodzkiego w Krasnymku.

— **Upaństwowienie notariuszów i pisarzy hipotecznych?** W miejscowych kołach sądowych rozeszły się pogłoski o przygotowywanej przez rząd nowej ustawy, która upaństwowi notariuszy i pisarzy hipotecznych — na wzór komorni-

ków sądowych. Ustawa ta ma wejść w życie od dnia 1 kwietnia 1933 r. i od tej chwili notariusze i pisarze hipoteczni mają się stać urzędnikami państwowymi, mając jedno cześnie zastrzeżony pewien procent od wpływów.

— **Awans częstochowianina.** Częstochowianin mjr. 1 pułku szwoleżerów Kazimierz Busler, osobisty adiutant Marszałka Józefa Piłsudskiego, otrzymał nominację na podpułkownika.

**O utrzymanie**

**obecnego stanu zatrudnienia w fabrykach Warta, Stradom i Gnaszyn.**

W ministerstwach przemysłu i handlu oraz opieki społecznej odbywają się obecnie konferencje w związku z wypowiedzeniem pracy w częstochowskich fabrykach juty Warty, Stradom i Gnaszyn, za trudniających około 3.000 robotników. Ministerstwo opieki społecznej zaprosiło na konferencję dyrektorów tych fabryk, celem omówienia możliwości utrzymania obecnego stanu zatrudnienia. Dotychczasowy przebieg obrad pozwala przypuszczać, że dadzą one wynik pozytywny.

— **Pogłoski o dużym kontyngencie przywozowym dla firmy Bata.** W kołach przemysłowych rozeszły się pogłoski, że firma Bata otrzymała m. w najbliższym czasie zezwolenie na sprowadzenie 15 do 16 tysięcy par obuwia miesięcznie. Pogłoski te wywołały duże zaniepokojenie w fabrykach obuwia i wśród szwe-

ców. Należy zaznaczyć, że w samej Warszawie istnieje około 5 tysięcy warsztatów szewskich, na prowincji zaś kilkadziesiąt tysięcy.

— **Kto wygrał 200.000 zł. na loterii klasowej?** W największym ciągueniu państwowej loterii klasowej padła wygrana 200.000 zł. na los Nr. 4291, zakupiony we Lwowie. Jak się okazało, połowę losu zakupił jeden z księży pewnej polwskiej parafji, po chwircie zaś kupili: pewien kolejarz i urzędnik prywatny we Lwowie. Zostali już oni zawiadomieni o wygranej i zgłosili się o podjęcie należnych sum.

— **Ile było dziś stopni mrozu?** W środę w nocy temperatura wynosiła 5 stopni mrozu, natomiast rano w czwartek przy południowo-wschodnim wietrze już tylko 2 stopnie. W nocy i rano nieznaczne opady śnieżne. Barometr podnosi się do góry.

**Obniżenie cen prądu w całej Polsce,**

PAT. donosi: Podjęta ostatnio przed tygodniem przez min. spraw wewnętrznych akcja ryczałtowego obniżenia cen prądu elektrycznego elektrowni w Polsce dała pozytywne rezultaty, gdyż producenci ze swej strony wyrazili już zasadniczą zgodę. W ten sposób ustana targi o ceny prądu, które były powodem t. zw. „strajków elektrycznych”.

A więc może nareszcie i w Częstochowie doczekamy się zniżki cen prądu elektrycznego. Byle tylko jak najrychlej, bo we wszystkich innych miastach już dawno elektrownie zastosowały wydatne obniżki ceny prądu, które obecnie wszędzie już niemal wynoszą 50 — 60 gr. za kw., gdy w nieszczęsnej pod tym względem Częstochowie nadal płacimy aż po 98 gr. za kilowat.

— **Posel W. Witos w Częstochowie.** W ub. środę przejeżdżem z Warszawy do Katowic zatrzymał się w Częstochowie na krótką chwilę prezes Stronnictwa Ludowego poseł Wincenty Witos. Osoba popularnego posła, rozpoznanego przez przechodniów na ulicy podczas przechadzki, wzbudzała ogólne zainteresowanie.

Posel Witos o godz. 10-ej m. 58 odjechał do Katowic.

**Z nadzwyczajnego zebrania**

**Okręgowego T-wa Rzemieślniczego.** W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych odbyło się w lokalu Okr. Twa Rzemieślniczego nadzwyczajne zebranie członków tegoż Twa.

Zebrańie zagałł prezes p. S. Jarzębicki, proponując na przewodniczącego zebrańia p. J. Wicławskiego, którego też zebrani jednogłośnie zaprosili, ten zaś ze swej strony powołał na asesorów pp. K. Plucika, K. Gospodarka i W. Malczyńskiego, a na prowadzącego protokół sekretarza Twa p. W. Dzembe.

Na wstępie obrad poruszona została sprawa nowego rozporządzenia p. wojewody kieleckiego, ustalającego normę uczeni - terminatorów, będących na nauce rzemiosła w stosunku do mistrza i zatrudnionych w danym warsztacie rzemieślniczemu czeladników. Na ten temat wywiązała się obszerna dyskusja zapoczątkowana przemową p. T. Smoluchy, który do wodził, że ograniczenie trzymania uczeni odejmuje w obecnym kryzysie gospodarczym wielu warsztatom rzemieślniczemu, a w szczególności ślusarsko-mechanicznym, możność ich prowadzenia, bowiem wielu z właścicieli warsztatów nie jest dziś w stanie najać płatnych czeladników. Tymczasem nauka rzemiosła nie powiększa sfer bezrobotnych, gdyż młodzież ta, gdyby nawet nie uczyła się w rzemiosle, również zostaby bez pracy.

Obszernego wyrażenia w tej kwestji udzielił radca Izby Rzemieślniczej p. A. Musiał, zaznaczając, iż umorowanie to było już przewidziane w nowej ustawie przemysłowej, podkreślił również, że wnioski cechów były rozpatrywane na plenum Izby, gdzie sam forsował ustalenie 2-ch uczeni na mistrza i t. d., co jednak zostało niezatwierdzone przez wyższe organa przemysłowe, dające nawet do zupełnego zabronienia kształcenia uczeni w warsztatach rzemieślniczych. Wyjaśnienie mówcy potwierdził i radca Izby Rzem. p. P. Dębski. Na temat ten przemawiał także p. J. Wicławski, popierając wywód swego przedmówcy p. Smoluchy z dopełnieniem, że prawie wszyscy mistrzowie zatrudniają po ukończeniu nauki rzemiosła swych wychowanków, co dowodzi, iż nauka rzemiosła w warsztatach nie

**KINO-TEATR „NOWOSCI“**  
 Film nad filmy  
**CONRAD VEIDT**  
 w wielkim dramacie p. t.  
**RASPUTIN DEMON KOBIET**

wplywa na szerzenie się bezrobocia. Kończąc swe przemówienie, p. J. Wicłowski zwrócił się do przedstawicieli Izby Rzemieślniczej z prośbą, ażeby sprawę tę ponownie poruszyli na plenum zebrania Izby Rzemieślniczej, domagając się znówelizowania zarządzenia. W tymże punkcie uchwalono nabyć z Izby Rzem. broszurki o wyżej omawianem rozporządzeniu.

Następnie poruszoną została sprawa ostatnio wydanego do cechów okólnika władz 1-ej instancji Przemysłowej w związku z przeprowadzoną lustracją cechów przez instruktora Korp. Rzemieślniczych oraz z sprostowaniami tegoż przekroczenia statutowych w prowadzeniu cechów, co wywarło na zebranych przedstawicielach cechów przygnębiające wrażenie, bowiem stosownie do orzeczenia p. instruktora uważali swe cechy za dostatecznie dobrze prowadzone. Kwestję tą postanowiono w najbliższym czasie wyjaśnić, celem uniknięcia niepożądanych domysłów i powątpiewań, usposabiających kierowników cechowych pesymistycznie i względem władz. W dyskusji nad temi zarządzeniami przemawiali pp. S. Jarzębiński, J. Wicłowski, A. Musiał, P. Dębski i inni, dochodząc do przekonania, że sprawy cechów i majątek należą wyłącznie do ogółu członków, zatem wyżej cech może dysponować swym majątkiem stosownie do zapadłych uchwał walnego zebrania i zarządu, to też mówcy w swych wywodach wydali prawie jednomyślnie orzeczenie, potwierdzone przez zebranych, że jeśli prawa statutu dotychczasowego mają ograniczać i kępować działalność poszczególne gólnych cechów rzemieślniczych, to należy poczynić starania o znówelizowanie praw statutu na takie, by mogły być dogodne dla każdego cechu.

Po ukończeniu dyskusji nad poprzedniami dwoma punktami p. S. Jarzębiński poruszył sprawę unieruchomienia Szkoły Zawodowej, zamkniętej podczas ekscesów antyzydowskich. Na temże zebraniu uchwalono powołać ze starszych i pódstarszych cechów komitet wykonawczy obchodu 25-letnia istnienia Okr. Twa Rzem., przypadającego w bieżącym roku. W wolnych wnioskach p. A. Musiał zobrazował krytyczny stan rzemiosła, trapiącego olbrzymią konkurencją i apelował do zebranych, aby nie ustawali w pracy organizacyjnej, gdyż jedynie rzemioło słabo dobrze zorganizowane może obronić swe interesa od zupełnego upadku. Na tem zebranie zakończono o godz. 8.30 wieczorem.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 9 do 16 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 6 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur brzuszny 1, na błonicy 5.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 24 osoby, w tem chrześcijan 18, żydów 6.

**Z Sadu Grodzkiego**

**Za wybiecie dziury w mieszkaniu lokatora**  
 W ub. środę na wokedanie Sadu Grodzkiego znalazła się sprawa Mikołaja Wojcika, właściciela domu przy ul. Zabiej Nr. 11 na Zaciszu, oskarżonego o to, że w dniu 15 grudnia ub. r. w celu zmuszenia Bronisława Adamusa do opuszczenia zajmowanego przez siebie lokalu wybił w ścianie ze swego mieszkania otwór do mieszkania swego lokatora.

Naderemno właściciel domu tłumaczył się tem, że ma liczną rodzinę i że potrzebowal mieszkania lokatora. Sąd oddalił również argument, że Adamus od 8-ciu miesięcy nie płaci komornego i skazał Wojcika na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat trzech.

**Nocne dziury aptek.**

— W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Izaa Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— **Bójka we wsi Rogalina.** Wczoraj na tle porachunków osobistych wynikała bójka pomiędzy mieszkańcami wsi Rogalina: Krystem Franciszkiem a Pawłem Zimoniem, Kryst z żelazną kapą od wozu oprawy na kiju rzucił się na przeciwnika, zadając mu kilka silnych uderzeń w głowę i plecy. Obydwaj zadali sobie lekkie uszkodzenia ciała. Paweł Zimon odgrażał

się Krystowi, że go zastrzeli. Interwencja post. P. P. położyła kres zajściu.

— **Nagły zgon bezrobotnego.** Onegdaj o g. 4 nad ranem Pogotowie Lekarskie zawezwane zostało do 48-letniego bezrobotnego Franciszka Pawła (Olsztyńska 52). Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon. Przyczyna — aneuryzm serca.

— **Zatrzymany przemytnik.** W ub. środę wieczorem w lesie pomiędzy Konopiskami a Aleksandrią funkcjonariusz P. P. z Błachowni zatrzymał przemytnika spirytnu dematurowanego z Niemiec. Nadto znaleziono również przy nim kilka siideł na zajęcie. Osobnikiem tym okazał się 22-letni Broda Józef, mieszkający wsi Aleksandra, gm. Dźbów.

Brodę przekazano sądowi grodzkiemu. — **Amatorzy damskich torebek.** Zamie szkala przy ul. Ogrodowej Nr. 67 p. Mirosława Bułska, zdążając do miasta o godz. 7-ej wieczorem przechodziła ulicą Piotrowską. Nagle z mroków ulicy, wyskoczyło, jak z pod ziemi 3-ch drabów, którzy zastąpiłi drogę p. Bułskiej, wówczas jeden z drabów wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 15 zł. klucz od niej szkania oraz ćwiartkę losu loterii państwowej Nr. 89164, poczem niezatrzymanym przez nikogo zbiegli.

O napaści tej i rabunku p. B. zawiadomiła policję.

— **Pasażer „na gape“ przyłapan w Częstochowie.** W ub. środę wieczorem na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymany został Czubałkowski Henryk, bez stałego miejsca zamieszkania, który bez biletu przyjechał pociągiem pospiesznym z Warszawy do Częstochowy, celem poszukiwania pracy.

Czubałkowskiego przekazano władzom sądowym. — **Nocna gospodarka złodziejska.** W nocy na 18 k. niemiezi sprawcy dostali się do suterynu nos nr. 14/16 przy ul. Ogrodowej skąd skradli na szkodę kilku lokatorów tegoż domu następujące rzeczy: na szkodę Dancygiera Abrama i Berkowicza Lejzora po pół mtr. kartofli war tości 2 zł., Hiszberg Reginy koło 2 mtr. węgla wart. 9 zł. i Fajfiera Izraela 1 parę butów z cholewami wart. około 10 zł.

— **Pobity i obrabiony.** Pazio Franciszek (Niewielka 4) zameldował policję, że w ub. środę na ul. Bór został zaczepiony i pobity przez Psykałę Wacława (Niewielka 10). Psykała niezależnie od tego podarł na nim jesionkę w kieszeni której znajdowało się 90 zł. gotówki, a które następnie jak stwierdził poszkodowany, w tajemniczy sposób zniknęły.

— **Ilu było w takim razie złodziej?** Kamiński Stefan (3-go Maja 28) zameldował policję, że niemiezi sprawcy z zamkniętej komórki za pomocą włamania skradli mu 15 kur i 2 indyki, wart. 120 zł.

**Pożar mlyna we wsi Wlasna.**

W ub. niedziele około godz. 6-ej wieczorem mieszkańcy Kamiemicy Polskiej i okolicy zaalarmowani zostali olbrzymią łuną pożaru, jaka ukazała się w stronie Śląska. Lema ta, jak się następnie okazało, pochodziła od płonącego mlyna we wsi Wlasna, gm. Rększowice, gdzie z niewiadomych przyczyn powstał pożar, który strawił doszczętnie stary mlyn wodny oraz przyległy dom dom mieszkalny.

Akcja ratunkowa, pomimo bliskości wody, była ogromnie trudną z powodu panującego mrozu, który niemal w rękach ścinał wodę, pokrywając momentalnie skorupą lodu zmoczoną odzież ratujących.

Zabudowania gospodarskie osady młyn skiej ocalały, gdyż jakkolwiek kryte są słomą, lecz na szczęście dachy ich pokrywał śnieg, który stanowił zbawienną ochronę przed ogniem. Podczas pożaru uległa poparzeniu twarzy i ręki żona właściciela zagrody. Ogólne straty spowodowane tym pożarem sięgają kilkunastu tysięcy zł. Poza tem oprócz mienia, należącego do pogorzela, spaliło się również sporo zboża przywiezionego przez okolicznych włościan do zmielenia.

Wreszcie wspomnieć tu należy, że spalony mlyn we Wlasnej, którego właścicielem był ostatnio p. Imiotłowski, — to jedyny bodaj w naszej okolicy okaz „starszowieckiego“ mlyna, który w dzisiejszych czasach obywatel się jeszcze bez żelaza w budowie i urządzeniach.

Stary młynarz przemiennym „Wenat“, tak samo jak jego mlyn „starszowiecki“, jest niewątpliwie pewnego rodzaju osobliwoscia. Jest mianowicie rzadko już w siejszych czasach spotykanym typem „starego młynarza“. To też wśród ludu,

**ILEŻ TO RAZY..**

w życiu, gdy ubiegales się o posadę, lub będąc w towarzystwie nie zapytywano Cię, Jakże Pan zna języki? Coż odpowiadałeś? Czy inni, którzy te umiejętności posiadali nie górowali nad Tobą? Dlaczego więc luke te dotąd nie uzupełniłeś? Nigdy nie jest za późno uczyć się języków obcych i Skorzystał więc teraz, gdyż właśnie rozpoczął naukę nowego ostatnie przed wakacjami kursy angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Już za pół roku opamiętasz w słowie i piśmie język obcy Zapisz „Linguaevarum Schola“ Kasztelarski 8 (godz. 5-7 w ncz.)

o zbiegł się tłum do pożaru, największą liczbę wzbudzał stary pogorzelec „Wenat“, którego rozchukany żywioł wy pędził z ulubionej „młynnicy“, gdzie stary mieszkał i pracował, wstuchując się w odwieczny szum wody „na stawidłach“, poznając zawsze po nich zmianę pogody, niżcem najlepszy barometr. Jot.

— **Skarga o przywłaszczenie.** Szpiegiel Edward (Barbary 42) zameldował policję, że były jego lokator Przedpelski Franciszek obecnie zam. przy tejże ulicy pod nr. 44 w czasie wyprowadzanie się zabrał dubeltowe okno wart. 40 zł.

— **Okradzenie kuzni.** Nabałek Władysław (Złota 53) zameldował policję, że niemiezi sprawcy dostali się do kuzni należącej do Zelwera i Lipszycy (Ogrodowa 99) skąd skradli 1 bormaszynkę, 8 kółek żelaznych do wózków, 2 małe imadła, miech kowalski i 1 koryto żelazne, ogólnej wart. 250 zł.

— **Zapiast zupa zabrał portiel.** Klimas Wojciech (Mała 4/6) zameldował policję, że przy kuchni dla ubogich na ul. Ogrodowej niemiezi sprawca skradł mu portiel z kieszmi.

**Kronika sportowa.**

W ub. niedziele o godz. 10.30 odbyło się w sali Rady Miejskiej Doroczne Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył inż. Michalski z Zagłębia, sekretarzem p. Gittler. Po sprawozdaniu prezesa, sekretarza, skarbnika oraz przewodniczącego W. G. i D. udzielono przez akklamację absolutorium ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyborów nowych władz. Prezesem Zarządu został powtórnie obrany prof. Miller. Poza tem do Zarządu weszli pp. Kantus, Jakubowicz, Brzozowski, Hammel i Bortwick.

Na porządku dziennym znalazła się również sprawa jednego z najsilniejszych klubów Okręgu, któremu postawiono po ważny zarzut uprzedzenia zawodowstwa. Sprawę przekazano do rozpatrzenia P. Z. P. N. w Warszawie.

W środę 17 b. m. odbyła się w Zakopanem dalsza część zawodów narciarskich o „Memoriał s. p. por. Wóycickiego“ t. j. skoki na skoczni na Krokwi. Pierwsze miejsce zajął Łuszczek Izidor (Włosa), uzyskując skoki 50 i 53 m. — nota 224.5. Drugie miejsce Marusz St. (SNTT), skok 49 i 52 m. — nota 219.9. trzecie miejsce Marusz A. (SNTT), skoki 46 i 49 m., nota — 208.6.

**TEATR „GRAND-KINO“**

wyświetla niezwykle film p. t. „Dr. Frankenstein“, Film należy do cyklu „niesamowitych“, podobnie jak pamiętny „Dr. Jekyll. Rzecz dzieje się w Bawarii. Młody lekarz, syn barona Frankensteina“, przeżył myślą utworzenia sztucznego człowieka, przy pomocy jakiegoś niebываłego wynalazku, podczas szalonej burzy tchnął życie w trupa, wykradzionego z cmentarza, przytem odbarzył go mózgiem ze zbiorów kliniki uniwersyteckiej. Mózg należał do zbrodniarza i sztuczny człowiek okazał się postrachem okolicy. Akcja, przepojona psychozą grozy, toczy się na krawędzi szaleństwa. Scena początkowa na cmentarzu ma w sobie coś z ballady o upiorach, kulminacyjny moment, kiedy w potworze budzi się życie wśród grzmotów i błyskawic odznacza się silnym napięciem, a końcowa scena walki Frankensteina z potworem na dachu płonącego mlyna w oczach przerazonego tłumu osiąga szczyt dynamiki dramatycznej. Z aktorów wyróżnia się przedewszystkiem Borys Karłow, jako potworny „sztuczny człowiek“. Wypracowana przezeń martwa i tępa maska twarzy oraz chwiejne, dziwaczne ruchy dają istotnie złudzenie jakiegoś człowieka - maszyny. Dobrze grają C. Clève, J. Boles i Mac Clarke. — Jako drugi wyświetlany jest kapitalny film czeski pt. „Dzielny wojak Szwajk“. Dzięki pokrewienstwu mowy czeskiej i polskiej dialog i piosenki są zrozumiałe,

to też film znajduje bezpośredni odźwięk na widowni i budzi szczerą weśność, odtwarzając pyszne przygody Szwajka w więzieniu, w szpitalu warjatorów i t. d. aż do chwili wymarszu „dzielnego wojaka“ na front. Wszystkie te perypetie doskonale są ujęte według powieści Haska. Odtwórca roli tytułowej, Sa-sza Rasilov, gra wspaniale i odpowiada zewnętrznie krepce, chytrze dobroduszej sylwetce handlarza psów. Znakomicie też gra H. Haas w roli doktora Katza. — Nad program tygodnik dźwiękowy.

**Ostatnie wiadomości.**

**PLANY ZBROJNE GENERALA v. SCHLEICHERA.**

Berlin, 19.1. — Ministerstwo Reichswehry rozważa obecnie, według doniesień pras, szereg projektów w sprawie przekształcenia Reichswehry na milicję. Gen. v. Schleicher kładzie przytem szczególny nacisk na wprowadzenie powszechnego służby wojskowej, przyczem przewiduje się ustrój, daleko odbiegający od zasad przedwojennych, zwłaszcza jeżeli chodzi o służbę tak zwaną jednoroczną. Wszyscy, posiadający wyższe wykształcenie, będą musieli pełnić służbę nie w skróconym okresie, lecz przeciętnie, — przez czas dłuższy niż inni.

**POSIEDZENIE SENATU.**

Warszawa 19.1. — Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w środe, dn. 25 b. m., o godz. 16-ej. W sobotę 21 bm. odbędzie się posiedzenie Komisji oświatowej. Na porządku dziennym znajdują się rządowy projekt ustawy o szkołach akademickich. Na posiedzeniu tem członkowie komisji wysłuchają opinii zaproszonych rzeczowników.

**Interesujący pokaz CZOŁGÓW i SAMOCHODÓW W TOKU OBRAD SEJMOWEJ KOMISJI BUDZETOWEJ.**

Warszawa, 19.1. — Zapowiedziany na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej przez wice-ministra spraw wojsk. gen. Sławof-Składkowskiego pokaz czołgów, samochodów i t. d. rozpoczął się dziś o godz. 9-ej m. 30 rano na podwórzu garażowym Sejmu przy licznym udziale członków komisji i posłów zainteresowanych. Wyjaśnień udzielił wice-min. gen. Składkowski oraz pułk. inż. Meyer.

Demonstrując zgromadzone obiekty, w. min. Składkowski podkreślił, że jest to w większej części nasz dorobek krajowy. Pokazano więc wyroby krajowe: opony samochodowe „Stomil“ fabryki poznańskiej, silnik lotniczy, motocykl C. W. S., czołg lekki wy. niadawczy T. K., czołg szturmowy Dickera, którego wszystkie części wkrótce będą wyrabiane w kraju. Następnie pokazano samochody „Saurera“ ciężarowe, autobusy, samochody polskiego „Fiata“.

Po pokazie członkowie komisji budżetowej przeszli do hali obrad, gdzie rozpoczęła się dalsza dyskusja nad preliminarzem budżetowym Min. Spraw Wojskowych.

**EPIDEMJA GRYPY W BRUNŚWIKU.**

Berlin, 19.1. — Z powodu szerzenia się w Brunświku epidemii grypy wśród dzieci, władze poleciły zamknąć wszystkie szkoły.

**EPIDEMJA DYFTERYTU W WESTFALII.**

Essen, 19.1. — W kilku miejscowościach Westfalii wybuchła epidemia dyfteryi. Dotychczas zanotowano kilkanaście wypadków śmiertelnych. W Nadrenji szerzy się epidemia grypy. W Düsseldorfie zamierzone jest zamknięcie wszystkich szkół.

**OFIARY.**

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego s. p. Stefana Golnika składa na biedne dzieci zł. 10 na ręce ks. prał. Wroblewskiego J. Obrzeczowa.

**UNIEWAZNIAM**  
 3 wekule po 340.— zł. z oddzielnym wejściem, in blanco z wyst. Wacław Kawęcki.

**GLUCHOTA,**  
 szum, ciekniecie uszu uleczalne. Ządajcie bezplatny pouczający broszurę. Adres: „Eufonia“ Liszki.

**WILCZYCA**  
 siedmiotygodniowa zagi neta 18 b. m. Wabi się „Ara“. Odprowadzić za nagrodą: ul. Warszawska nr. 78, sklep.

**WYDZIERZAWIE**  
 koncesje na handel wódką Oferty do 15-go „Gońca“ pod „Handel“.

**ZGUBIONA**  
 karta wojkowa i wyścig z książką ludności na imię Jacentego. Pickarczka.

**ZGUBIONO**  
 książkę Kasy Chorob wdana na imię Jan Kurzak, Nr. 80511. 149

# Nadesłane

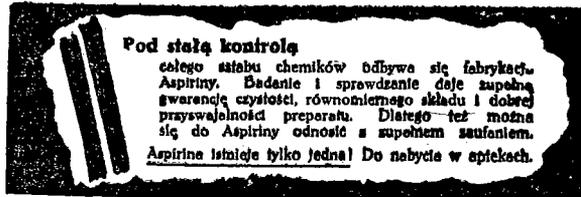
Na podstawie art. 21 Dekretu z dnia 7. II. 1919 r. proszę o następujące sprostowanie w sprawie komunikatu pod tyt. „Likwidacja jacejki komunistycznej w w Kiedrzyńcu”, umieszczonego w Nr. 8 „Głoska Częstochowska” z dn. 11-go stycznia r. b.

1) Nieprawdą jest, że utworzony został Związek Młodzieży Ludowej „Wici”, wchodzący w skład Stronnicwa Ludowego, natomiast utworzone Kolo Młodzieży Wiejskiej „Wici”, które jest samo dzielna jednostka, posiadająca swoje zarząd apolityczne, niezależne od władz Stronnicwa Ludowego.

2) Nieprawdą jest, że członkowie Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici”, rekrutując się z najbardziej radykalnych sfer młodzieży wiejskiej, podczas t. zw. strajku rolnego dopuszczali się aktów gwałtu w stosunku do włosian, zdających ze swemi produktami do Częstochowy i w poszczególne wypadkach atakowali nawet policję — natomiast prawdą jest, że Kolo Młodzieży „Wici” w czasie strajku w wsi Kiedrzyńcu nie istniało, bowiem strajk odbył się w dniach 23 — 30 października 1932 r., a Kolo we wsi Kiedrzyńcu zostało założone w dniu 13 listopada 1932 r., jak widać z protokołu założenia. Zatem nie mogły być dokonywane żadne gwałty przez nieistniejącą młodzież „wiciową”.

3) Nieprawdą jest, że w tonie „Wici” powstała jacejka komunistyczna z niejakim Naglem, jako przywódca, bowiem tenże nigdy członkiem Kola „Wici” nie był i nie jest i Zarządowi Powiatowemu wcale nie jest znany, zatem n'e mógł zorganizować jakiejś jacejki w tonie Kola „Wici” w Kiedrzyńcu.

4) Nieprawdą jest, że pod pretekstem zabaw urządzano wiece, którym przewodził em' sarjusz partji komunistycznej pewien żyd i żydówka z Częstochowy — natomiast prawdą jest, że Kolo „Wici” w Kiedrzyńcu urządziło w dniu 20 listopada t. b. r. akadem'ę i zabawę tańczącą pod przewo'nictwem prezesa powiatowego St. Sukiennika, który wygo-



### Pod siecią kontrolną

celowego sztabu chemików odbywa się fabrykacja Aspiriny. Badanie i sprawdzenie doje zupełną gwarancję czystości, równomiernego składu i dobrej przyswajalności preparatu. Dlatego też można się do Aspiriny odnosić z zupełnym zaufaniem. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

sił referat o I Rzeczy Ludowej w obecności przedstawicieli policji mundurowej i śledczej, przyczem akadem'ę otwarto odegraniem hymnu narodowego, zatem nie było żadnej propagandy komunistycznej. Również w drugie święto Bożego Narodzenia zostały odegrane sztuczki za trójkotową wychowawczą i żadnych wieców nie było. Jedynie w dniu 19 grudnia ub. r. w prywatnym mieszkaniu Polaka Jana — członka Kola „Wici”, odbyło się zebranie w obecności przedstawicieli komunistycznej pod pretekstem założenia „Kola szlachetów”, na które zebranie, poza Zygmuntem Godlewskim i Stefanem Jaworskim — przybyła bezwiednie młodzież kiedrzyńska, a między innymi Jan Polak, Kazimierz Paździor, Bronisław Kowalczyk, Zygmunt Wywał i Jan Bagiel (brat Antoniego) — członkowie Kola „Wici”.

Na zebraniu tem żydówka wypytywała się o Kolo „Wici”, namawiając do wystąpienia z Kola „Wici” a przystąpienia do „Kola szlachetów”, gdzie to będą miały bezplatne zabawy, wódkę, gry i inne rozrywki, na co młodzież odpowiedziała śmiechem, a kiedy owa em'iarzuszka za proponowała urządzenie zabawy w prywatnym mieszkaniu w drugie święto — młodzież „wiciowa” odmówiła wzięcia udziału w zabawie, bowiem w tym dniu była zabawa Kola „Wici” w Domu ludowym z przedstawieniem.

Stanisław Sukiennik, prezes zarządu powiatowego, Jan Pasternak, instruktor. Pisarek Marsin, Bano Narocz, Dziękliki Władysław, Kwoczala Fr.

Praca nie dla każdego jest dostępna, słońce ośiarą na bezrobotnych!

## Z dziedziny mody

### Prążkowany velours o każdej porze dnia.

W rocznikach mody, zima 1932—1933 zostanie skatalogowana jako sezon akşamitu. Rzadko kiedy jakaś tkanina bardziej była w modzie, zwłaszcza zaś bardziej rozpowszechniana o każdej porze dnia. Veloury prążkowane są specjalnie elegancką nowością i bywają wyrabiane w najlepszych, przeto i najdroższych gatunkach. Ale są nieprzemakalne, nie gniją się i mogą być zastosoowane zarówno do sukien sportowych jak i balowych. Więc mamy z nich kostjomy, palta, suknie wie szorowe i wieczorowe eleganckie okrycia. Velours panuje wszęchnadnie i w najrozmaitszej formie, gładki i prążkowany, matowy, matowy, lub błyszczący jedwabny i bawełniany.

### Co mówi Antoine?

Antoine, wielki paryski fryzjer artysta zwraca się do polsku Anton! Cięplikowski, a któremu podobno zawdżeczamy mo do krótkich włosów, nie odporczywa na zdobytych laurach. Twórcza jego fantazja nie wyzerpuje się, lecz umie wynaleźć coraz coś nowego i twarżowego dla swoich wybranych klientek, co potem przenosi się na ogół kobiet na obu półkulach naszego globu. Posłuchajmy, jak do-rzecznie prawi niedawno:

„Do każdej twarży należy dobrać odpowiednio uczesanie i niema tak ładnego, buziaka, którego by nie można zszpecić nieodpowiednią fryzurą. Modna fryzura

nie powinna wcale istnieć i trzeba wciąż kobietom powtarzać, że powinny przy uczesaniu liczyć się przedewszystkiem ze swoim typem i swą indywidualnością.

Krótkie włosy pozostają: są może trochę dłuższe, ale szpilka do włosów stała się muzealnym zabytkiem. Współczesna kobieta uprawiająca sporty, albo prowadząca czynne życie, nie mogłaby dbać o pielęgnowanie fryzury z długich włosów. Od czasu krótkich włosów u pań fryzjer stał się rzeźbiarzem. Idzie o to, aby nadać głowie kształt doskonały i otoczył czoło twarżową aureolą. Dlatego też wymaga każda twarz specjalnych studiów. Fryzura na twarż wieciorz nie powinna i nie może być taka sama, jak fryzura poranna. Suknia najnowszej mody, długa i skomplikowana wymaga loczków odpowiadających jej stylowi. Takie są moje fryzury na tytułu, które wykonywam dla kalku bardzo wytwornych pań. Widziw się je na głowę, jak mały obcisły toczek i cały wygląd pań zmienia się odrazu. Muszą one, oczywiście, być wykonane bardzo dokładnie i to inaczej dla każdej twarzy. Z natury rzeczy wypływa, że taka kocieteria jest dostępna tylko dla ograniczonej liczby klientek. Dla innych robię pas z tytułu, na który nasadzam koronę z włosów, co okala czoło i zostaje przyczepła z tyłu. I w tym wypadku efekt odęga się przedko. Ażeby je uczynić trwałszymi i nadać im wygląd rzeźby, należy włosy polakierować.

Zbytecznie nadmienić, że do takiej fryzury trzeba się specjalnie umalować. Nad szedł znowu czas „poetiche'u”, oczywiście tylko na wieciorz

Dzień, w którym kobiety nareszcie zrozumieją, że fryzura, w której im najlepiej jest do twarży, nie jest fryzurą ich najlep szych przyjaciółki, będzie dniem świata urody kobiecej!

Arriadna.

**KIND-TEATH „ATLANTIC”**  
 Niedocz... pełna humoru komedia z Anny Ondra  
**JEJ PIERWSZY OALUS**  
 orsz w „Szponach Tygrysa” z Bob Custer.

# OGŁOSZENIE Nr. 1/32.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie — wpisano:

### W DZIALE „A” NASTĘPNE WPISY.

1189. W rejestrze firmy: „Henryk Parasol”. Sprzedaż galanterji w Częstochowie, ul. Panny Nr. 28, w dniu 9 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Firma obecnie brzmi: „Henryk vel Helocha Parasol — Spadkobiercy. Spadkobiercami zmarłego w dniu 6 kwietnia 1932 roku Henryka vel Helocha Parasola są wdowa Cna wa Cywła Parasolowa, oraz Horz Parasol i Pizszel Parasol. Pełnomocnikami do prowadzenia przedsiębiorstwa są: wdowa Chawa-Cywła Parasolowa, Horz Parasol oboje łącznie i każdy z nich oddzielnie, przyczem każdy z pełnomocników winny jest podpisywać korespondencje, angażować, zwalniać personel sklepowy, nabywać towary na potrzeby firmy za gotówkę i na kredyt, odbierać wszelką korespondencję, przyjmować wszelkie towary, ładunki i przesyłki nadsyłane pod adresem firmy, odbierać korespondencje zwykłe, poleconą i wartościową, a także telegraficzną, podnosić wszelkie sumy, przyspędzać ad osób trzecich (fizycznych i prawnych) na rzecz firmy, odbierać wszelkie sumy nadsyłane pod adresem firmy, za przekazami paczowymi i telegraficznymi, oraz czekać na Poczcie Kasy Oszczędności, pokrywać wszelkie należności przypadające ad firmy na rzecz osób trzecich i t. p. Natomiast umowy i zobowiązania pieniężne (weksle, żyra, obliż, przekazy, czek i t. p.) podpisywać będzie Horz Parasol pod pieczęcią firmy.

1189. W rejestrze firmy: „Henryk vel Helocha Parasol — Spadkobiercy. Sprzedaż galanterji w Częstochowie, w dniu 20 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano Umowa, przedsiębna, sporządzona przed Tadeuszem Kossem, Notariuszem w Częstochowie, w dniu 4 grudnia 1932 roku, za Nr. rep. 2994 zawiera przed Horz Parasola i Mariem Parasol z domu Pareszówna — ustanowiono rozdzielność majątku osobistego i wspólność majątku dorobkowego.

1190. W rejestrze firmy: „Mordka Welczok”. Handel towarami spożywczości w Częstochowie, w dniu 15 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec śmierci właściciela przedsiębiorstwa, firmę wykreśli się z rejestru handlowego.

1200. W rejestrze firmy: „Marjanna Pints”. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Dąbrowskiej Nr. 44, w dniu 18 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśli się firmę z rejestru handlowego.

1219. W rejestrze firmy: „Dawid Poncz”. Sprzedaż wyrobów żelaznych i farb w Częstochowie, ul. Panny Maryi Nr. 3, w dniu 23 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Przedmiot przedsiębiorstwa: ekspedycja towarów. Prokury nie udzielono. Interczy nie zawierał.

1146. W rejestrze firmy: „Ludwika Malchra”. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr. 38, w dniu 23 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Obecnie przedsiębiorstwo mieści się w Częstochowie przy ul. Piastowskiej Nr. 72. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Ludwika Malchra, zamieszkała w Częstochowie, ul. Piastowska Nr. 72.

1224. W rejestrze firmy: „Maurycy Perens”. Sprzedaż papierów i materiałów piśmiennych w Częstochowie, ul. 1-sza Aleja Nr. 9, w dniu 31 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Siedziba przedsiębiorstwa mieści się obecnie w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 6. Z dniem 1 stycznia 1932 roku otwarto filię w tworzył i sprzedaje zaszyty, papieru i materiałów piśmiennych w Częstochowie przy ul. Ogrodowej Nr. 10.

1229. W rejestrze firmy: „Bracia Mellis i Wiernik”. Biuro ekspedycyjno-komisowe w Częstochowie, ul. Strazińska Nr. 13 i w Herbaci, w dniu 31 grudnia 1932 roku pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wyroklem Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie z dnia 23 marca 1932 r. ogłoszono upadłość spółkowiłki Hermanowi S. Wiernikowi z oznaczeniem daty upadłości na datę 28.II.1931 r. Szędzia Komisarzem mianowano Sędziego A. Cwiakłowskiego, a kuratorem adw. Dorotę Hasenfeldową.

298. W rejestrze firmy: „Antoni Naturlny”. Restauracja w Gnaszynie Dolnym, gm. Grabów, pow. Częstochowski, w dniu 20 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Przedmiot przedsiębiorstwa zostało zlikwidowane wobec tego firmę wykreśli się z rejestru handlowego.

798. W rejestrze firmy: „Franciszek Iwajski”. Pracownia i handel trzusiami w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 15, oddział przedsiębiorstwa w Częstochowie, ul. Pl. Walerjana Lukasińskiego Nr. 13, w dniu 31 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: Z dniem 15-go grudnia 1931 roku, oddział przedsiębiorstwa w Częstochowie, przy ul. Pl. Walerjana Lukasińskiego Nr. 13 został zlikwidowany.

7. W rejestrze firmy: „Jakob Goldberg „Ozei”. Wytwórnia gliz do papierosów w Częstochowie przy ul. Krótkiej Nr. 16, w dniu 23 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa firmę wykreśli się z rejestru handlowego.

### W DZIALE „B” PIERWSZE WPISY.

117. „Tarsak Parowy P. Badora i T. Kaneczewski”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prowadzenie tartaku parowego z siębami w Konlinie, gm. Redziny, pow. Częstochowski. Istnieje od 23 czerwca 1932 r. Oddziałów niema. Zakładowy kapitał spółki wynosi trzy tysiące pięćset (3500) złotych i jest podzielony na siedemdziesiąt udziałów po pięćdziesiąt złotych każdy udział. Wspólnicy posiadają:

udziały w niniejszej spółce po trzydzieści pięć udziałów każdy z nich. Powyższy zakładowy kapitał wnosili wniesli do spółki tylko w potowio to jest: Paweł Badora wnosł osiemset siedemdziesiąt pięć złotych i Tymoteusz Kaneczewski również osiemset siedemdziesiąt pięć złotych, zaś druga połowa zakładowego kapitału wnosili obowiązuja się wniesli do spółki w przelagu jednego roku. Zarząd spółki stanowią: Paweł Badora, zam. w Częstochowie przy ul. Św. Barbary Nr. 101 i Tymoteusz Kaneczewski, zam. we wsi Konli, gm. Redziny, powiatu Częstochowskiego. Zobowiązania spółki jako to: kontrakt, weksle, akcepty, przekazy, czek, żyro, pełnomocnictwa i t. p. winny być podpisywane przez obydwóch wspólników kilketywałe własnem podpisami lub przez osoby upoważnione pod pieczęcią firmową. Zwykłą korespondencję nie zawierającą żadnych zobowiązań może podpisywać każdy wspólnik. Każdy wspólnik posiadać może mocen jest w imieniu spółki odbierać wszelkie ad klientów, tudzież korespondencje wyższnią, poleconą, czek, listy wartościowe, przesyłki, ładunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe oraz prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Aktem sporządzonym przed Tomaszem Jasielskim, Notariuszem w Częstochowie w dniu 23 czerwca 1932 roku, za Nr. rep. 925, Paweł Badora upoważnił Władysława Badorę, zam. w Częstochowie do zarządzania przedsiębiorstwem, do zastępowania firmy przed wszystkimi władzami i osobami, do odbierania należności z wszelkich źródeł i tytułów, przypadających i przypadających mogących na rzecz wspomnianej firmy i do kwitowania z odbioru, do podpisywania zwykłej korespondencji, do odbierania listów poleconych, wartościowych i pieniężnych, dowodów przewozowych, przesyłek i ładunków kolejowych, towarów i zalozzeń, dokumentów urzędowych i innych, do wystawiania, zrywiania, dyskontowania i inkasowania łącznie z Tymoteuszem Kaneczewskim według, do odbierania i kwitowania waluty, do prowadzenia spraw firmy w sądach i urzędach z braniem zastawiania czynności ustawami przewidywanych, do podawania prób, skarg, apelacji i t. p. co egzekwowania wzywań i odbierania wyekzekwowanych należności, do nakładania i odwodowywania arszostów. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zgłaszająca na mocy aktu, sporządzonego przed Tomaszem Jasielskim, Notariuszem w Częstochowie w dniu 23 czerwca 1932 roku, za Nr. rep. 924, Spółka zawarła została na lat trzy, z tym warunkiem, że jeżeli saden ze wspólników przy najmniej na trzy miesiące przed upływem rzeczowego terminu nie zawiadomi notariatu puzszego wspólnika o swym zamiarze zakończenia spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną milczącą na następie trzy lata i tak dalej z trzechlecia na trzechlecie.

### W DZIALE „B” NASTĘPNE WPISY.

62. W rejestrze firmy: „Przemysł Drzewny Danil Ferster i S-ka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zakup i sprzedaż materiałów drzewnych i budowlanych w Częstochowie, ul. Wilsona Nr. 3, w dniu 17 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Aktem sporządzonym przed Tadeuszem Kossem, Notariuszem w Częstochowie — w dniu 2 lipca 1932 roku, za Nr. rep. 1720 spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zlikwidowane, wobec tego wykreśli się firmę z rejestru handlowego.

174. W rejestrze firmy: „Częstochowska Fabryka Obli Papierowych, dawniej Gerte i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Kołotulskiej Nr. 52, w dniu 14 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 12-ym wpisano: Nadzór sądowy nad firmą został uchylony wobec zatwierdzenia przez Sad Okręgowy w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie wyroklem z dnia 31 października 1932 r. układu zapobiegawczego firmy z jej wierzycielami.

198. W rejestrze firmy: „Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie dawniej: „K. Szewski” w Częstochowie, w dniu 14 grudnia 1932 roku, pod Nr. kol. 4-ym wpisano: Na miejsce zmarłego członka Zarządu Kazimierza Szwedego obrano Aleksandra Mieszczożnowskiego, na mocy Uchwały Walnego Zebrania akcjonariuszy z dnia 22.XI.1932 r. zawartej w akcie rejentalnym z tegoż dnia, rep. 2169 sporządzonym przed notariuszem Wabławem-Dominikiem Paszkowskim w Warszawie.

118. „Częstochowska Fabryka Szklana, Spółka Akcyjna”. W celu dzierżawienia, a następnie przejęcia, rozwoju i dalszego prowadzenia istniejącego w Częstochowie przedsiębiorstwa od firm „Fabryka Szklana „Paulina”, oraz w celu prowadzenia wogóle przedsiębiorstwa z galezi w dniu 29 grudnia 1932 roku.

## Ze świata.

(X) **Bombaj stolicą trędowatych.** Jak donosi londyński „Daily Herald”, Bombaj staje się stolicą trędowatych.

Istniejąca obecnie w Bombaju liczba trędowatych żebraków, przybyłych z całych Indji, wynosi około 40.000. Na głównych ulicach miasta na każdym kroku przechodzących spotyka siedzących na chodnikach zebrań, zmieszkańców, którzy przez okropną chorobę, zmieszkańców, kampaniją celem usunięcia trędowatych, nie jeszcze nie uczyniono w tym kierunku. Wręcz odwrotnie, trędowaci podróżują tramwajami, autobusami i gromadzą się w wejść do świątyni i sklepów.

Dopiero niedawno rada miejska uchwała pociągnąć środki celem przeszkodzenia napływowi do miasta tych nieszczęśliwych.

(X) **Złoty medal dla najlepszego atlety szwedzkiego.** Wielki dziennik sztokholmski „Svenska Dagbladet” przyznał złoty medal dla najlepszego atlety w r. 1932 zapasnikowi Ivarowi Johanssonowi, który otrzymał dwie nagrody na tegorocznej Olimpiadzie w Los Angeles. W zawodach olimpijskich Johansson przegrał pierwszy match wskutek niesprawiedliwego wyroku sędziów. Drużyna szwedzka zaczęła szemrać przeciw jaskrawej niesprawiedliwości i chciała zmusić Johanssona do wycofania się z zawodów na znak protestu. Johansson nie ustąpił z zawodów i wygrał następną rozgrywkę. Następnie poszedł do łaźni i w ciągu 12 godzin stracił 4 kg., dzięki czemu mógł być zakwalifikowany do zawodów atletów lekkiej wagi. W zawodach tych zdobył drugi złoty medal dla Szwecji.

Johansson uważany jest za wzór sportowca, dążącego lojalnie do zwycięstwa.

(X) **Słownik akademii francuskiej.** W tych dniach ukazała się w druku czwarta część pierwszego tomu słynnego, opracowywanego już od wieków przez „40-u nieśmiertelnych” słownika języka francuskiego.

Część ta, uzupełniająca wspomniany tom, zaczyna się od wyrazu „frou-frou”, kończy się zaś wyrazem „mairmorte”.

Wśród nowych wyrazów, włączonych do tej części, znajdują się: „fumiculaire”, „fuselage” i „garage”, określony jako „przeźrsta nakryta, przeznaczona do przechowywania samochodów i rowerów”. Ponadto „hélicoptère”, „limousine” i „linotype” stanowią inne nowości tej części. Wyraz „leviathan”, który po-

przednio określano, jako „stworzenie przez niektórych pisarzy uważane za wierzby, a przez innych za krokodyla”, obecnie wspomniany jest, jako uosobienie potworności.

## Z KRAJU.

(-) **Ucieczka groźnego bandyty ze szpitala w Katowicach.** Ze szpitala miejskiego w Katowicach uciekli znany bandyta śląski, Eryk Czech, przewieziony tam na kurację przez kilku dniami po strzeleniu go w czasie pościgu przez posterunkowego.

Czech, pod pozorem jodynowania rany, udał się do łaźni szpitalnej. Zanim dozorca zdołał się zorientować, Czech przystawił krzesło do okna, wyskoczył na podwórze i skrył się tak sprytnie w pobliskich budynkach magistrackich, że nie zdołano go odszukać.

(-) **Krakowski oszust loteryjny aresztowany w Warszawie.** Wojewódzki urząd śledczy w Lublinie zwrócił uwagę na pe-

wnego osobnika, podającego się za Michała Jana Kamionka. Osobnik ten objędzając województwo lubelskie, krakowskie i kieleckie sprzedawał bilety loteryjne na fantowe loterie, urządzone przez jakieś nieznanne „Stowarzyszenie urzędników prywatnych w Krakowie”. Cena biletu wynosiła 1 zł. Ponieważ cała impreza wydała się policji podejrzana, osobnika zatrzymano. Przyznał on się przedwzrostkiem do tego, że posługiwał się sfałszowanymi dokumentami. Naprawdę nazywa się Kazimierz Wereszczak i pochodzi z Krakowa. Bilety loteryjne były również fałszywe. Miał ich jeszcze przy sobie 461 sztuk, a przeszło 900 zdołał już sprzedać. Ponieważ oszust grasował również i w Warszawie przesłano go do dyspozycji tamtejszych władz, które osadziły go oszust w więzieniu.

(-) **Ostatni akt tragedji zawiedzionej miłości.** W śledztwie znajduje się dziwna historia miłośna. 18-letnia dziewczyna, Jadwiga Paletto, zakochała się w aktorze rewijowym Stefanie Matwilu, występują-

cy w kinie „Hollywood” w Warszawie. Ponieważ Matwil był nieczuły na załoty dziewczyny, zaczęła go przesławować, włączając się za nim, jak cień. Dziewczyna przychodząc wieczorem na schody, gdzie mieszkał artysta i nocowała pod jego drzwiami. Chcąc pozbyć się natrętniej wielbicielki, Matwil oskarżył ją przed policją i usiłowanie okradzenia. Wówczas dziewczyna oblała go w tramwaju wyciołem. Od tej pory Matwil znajduje się w szpitalu, a dziewczyna również w szpitalu, ale w więzieniu, gdzie dogorywa. W dniu onegdajszym dogorywająca i aresztantka zwróciła się do prokuratora z prośbą, aby ją na jedną godzinę przewieźć do szpitala, gdzie znajduje się jej ukochany, aby mogła go raz jeszcze zobaczyć. Czy prośba ta zostanie uwzględniona, na razie niewiadomo.

U wróżki.

— Maż pan jest bardzo kochliwy. Musi go pani pilnować na każdym kroku.

— Hm, moja pani, to się nie da zrobić. Mój maż jest listonoszem.

Oświadczenia.

Pan Kazimierz jest wielce niemiały i nie ma odwagi wywijać pannie Heli swoich uciech.

Postanawia tedy oświadczyć się przez teleton

— Hello, czy to panna Hela?

— Tak jest.

— Czy zgodzi się pani zostać moją żoną?

— Owszem. A kto mówi?

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 20 STYCZNIA.

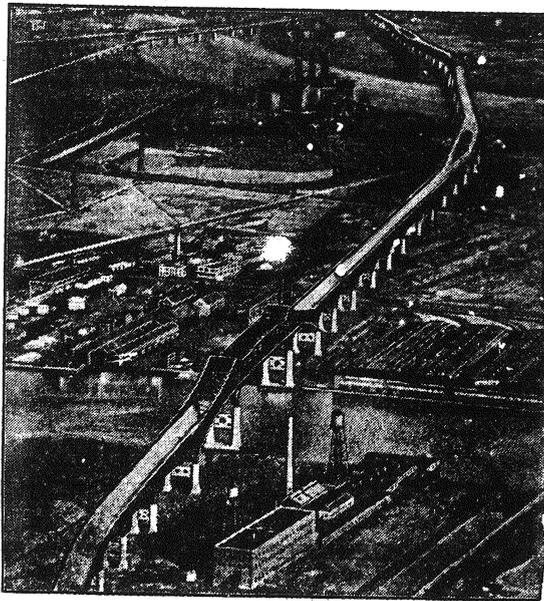
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor 15'10 Komunikat eksportowy 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa 15'30 Chwilka morska i kolonialna 15'35 Lekcja angielskiego 15'50 Muzyka gramofon 16'25 Przegląd wydawnictw. 16'40 Odczyt ze Lwowa. 17'00 Koncert 18'00 Muzyka lekka 18'50 Komunikaty dla narciarzy z Krakowa. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Przegląd rolniczy 19'30 Feljeton 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Pogadanka muzyczna 20'15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22'40 Wiadomości sportowe 22'45 Dodatek do pras. dz. radj. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 20 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'58 Transm. z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20 — 15'35 Transm. z Warszawy. 15'35 Audycja dla dzieci. 15'50 Intermezzo muzyczne. 16'25 Przegląd wydawnictw z Warsz. 16'40 Odczyt ze Lwowa. 17'00 Kolendy. 18'00—19'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'00 Odczyt 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30—23'00 Transm. z Warszawy. 23'00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.



Napowietrzna szosa automobilowa w Nowym Jorku w Ameryce. Kosztem 40 milionów dolarów zbudowano wspaniałą szosę samochodową napowietrzną, która łączy przedmieście Nowego Jorku Jersey City z odległym o 21 km. miastem Newark. Ilustracja przedstawia fragment tej szosy o stalowej konstrukcji, zruconej nad rzeką Passaic.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefania Karłakowa).

## PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

— Ale ja jestem obrażony — odpowiedział starzec przybierając marsową minę.

— Za co? — zapytała Maria, ze zdziwieniem.

— Jakto za co? Powiedziałaś, że ci dokuczam. Zatem, zrobiłaś to mnie zgrzyliwego, starego tyra. Czyż to nie jest wystarczającym? Ale przebaczę ci, jeśli mnie przeprosisz. No chodź, pocałuj wujka, niedobra siostrzenico!

— Jak uważam, wujaszek minął się ze swoim powołaniem. Powiniem być zostac adwokatem. Posiada nadzwyczajny dar robienia z białego czarne — rzekła Maria, śmiejąc się.

— No widzisz. Powiadają, że jestem zdolnym przemysłowcem, a ty odkryłaś we mnie jeszcze jeden talent. Mimo, że zaczynasz sypać komplementami w moją stronę, musisz mnie jednak przeprosić.

— Marji nie trzeba było więcej mówić. Wstała, podszła do wujka i ucałowała go serdecznie.

— No, teraz zgoda między nami — odezwał się starzec, z wielkim ukontentowaniem.

— Stary, kochany wujaszek! — mówiła młoda kobieta, głaszcząc pieśczołtliwie białą ręką zmarszczoną twarz Zameckiego.

— O wypraszam sobie podobne przewisko. Nie jestem jeszcze wcale stary i zobaczysz, że na złość gotowem się ożenić.

— Och! wuju, to byłoby doskonałe — zawołała Maria, kładąc w ręce.

— Zamecki chwilę patrzył na nią, wreszcie potrząsnął głową przeczącą i rzekł:

— Żartuję tylko, kochane dziecko. Nie zrobiłbym tego. Obchodzilem się bez żony, gdy byłem

młodszy, a teraz... już zapóźno. Jan i stara Marjana wystarczą mi zupełnie. Zresztą, i tak cały majątek Julek musi otrzymać po mojej śmierci.

— Masz słuszność wuju. Ty zawsze masz słuszność — odpowiedziała Maria, tonem pełnym zaufania i pomyślała, że w tej chwili musi mu powiedzieć o całej sprawie Ryszarda z Norskim i o tem, że jest właścicielką willi.

— Ale Zamecki nie znając jej myśli — odezwał się znów:

— Tak, tak, moja droga. Nie potrzeba mi na starość żony; a z nią... kłopotu — a podniósłszy się z fotelu i zabierając do odejścia, dodał. — Więc o szóstej?

— Marja już miała usta otworzyć, by zatrzymać wujka, i zacząć zwierzenia, ale przemknęło jej przez głowę, że lepiej będzie, gdy starzec dowie się o wszystkim po poznaniu Ryszarda. Teraz, mogłoby to wyrzucić przeciwny skutek. A Marja bardzo pragnęła, by Ryszard spodobał się wujowi. Więc odrzekła:

— Tak wuju, o szóstej. I proszę się nie spóźniać zbytnio.

— Będzie się starał przybyć na oznaczoną godzinę. Chociaż myślę, że rotmistrz zostanie na kolacji.

— Owszem wuju, jeśli nie miałbyś nic przeciwko temu.

— Skądże? Przecież wiesz, jakim jestem gadułą i ciesze się zawsze, jeśli znajdę się ofiara, której mogę wierceć w uszach. Zresztą interesuje mnie on i chciałbym go poznać bliżej, bo znalazłem niedźwie człowieka, o tem samem nazwisku, więc będzie mi bardzo miło spędzić w towarzystwie rotmistrza parę godzin.

— Dziękuję ci. Mój krotkochwilny wujaszek jest bardzo kochany — rzekła Maria, ze słodyczą.

— Te, te, te — gadał sobie zdrowa — zawołał i zaśmiały się, wyszedł.

Marja została sama. Puściła wodze myślom. —

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim” najpoczytniejszym miesięcznym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Cena numeratowa i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwały Związku Zawodów Prasy Prowincjonalnej wszelkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klientów aby wszelkie ogłoszenia w komunikatach były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upowiadają do badania swrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile szkodzą na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego”.

(D. c. n.)